

Grupa "Zamek" – karta z historii Lublina

Lubelska grupa „Zamek” (1957-1960) stworzyła jedną z najwyraźniejszych propozycji sztuki nowoczesnej okresu PRL-owskiej „odwilży”. Początkowo w skład jej weszło jedenastu artystów: Włodzimierz Borowski, Jerzy Durakiewicz (Marek), Tytus Dzieduszycki, Ryszard Kiwerski, Mirosław Komendecki, Krzysztof Kurzątkowski, Stanisław Michalczuk, Lucjan Ocias, Józef Tarłowski, Jan Ziemiński i Przemysław Zwoliński (Sadlej). W końcowym etapie istnienia grupa skupiała trzech spośród nich: Borowskiego, Dzieduszyckiego i Ziemińskiego. Pełnoprawnym członkiem grupy był też krytyk sztuki Jerzy Ludwiński. Zasadniczym problemem artystycznym podjętym przez malarzy było zagadnienie zamiany przestrzeni w obrazie abstrakcyjnym na przestrzeń konkretną. Eliminacja iluzji zaprowadziła do reliefowej struktury

Członkowie grupy „Zamek” wywodzili się w większości z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie w latach 50. studiowali historię sztuki. Tutaj uzyskali wsparcie Jacka Woźniakowskiego – od 1953 roku wykładowcy KUL, który rozpałił wśród studentów zainteresowanie sztuką współczesną. Także tutaj, w pracowni malarskiej Antoniego Michalaka rozwijali umiejętności praktyczne w zakresie rysunku i technik malarskich.

Pierwsze wspólne wystawy malarstwa, grafiki i rysunku przypadły na okres studiów i lata tuż po ich ukończeniu. Do najważniejszych należały Wystawa Plastyków Amatorów i Nikifora (luty 1956) i otwarta rok później z inicjatywy Koła Młodych Plastyków Wystawa Młodych Plastyków. Od maja 1957 artyści wystawiali pod nazwą grupa „Zamek” w ośrodkach sztuki nowoczesnej w kraju, m.in. w Galerii Krzywe Koło w Warszawie (1957, 1958) i w Pałacu Sztuki w Krakowie (1958). Ostatnim wspólnym wystąpieniem trzech wspomnianych artystów była jedyna zagraniczna wystawa otwarta w 1960 roku w Galerii La Ranelagh w Paryżu.

W uformowaniu dążeń programowych grupy oprócz samych artystów czynny udział wzięli krytycy sztuki, wśród których najważniejszą rolę odegrał Jerzy Ludwiński – pomysłodawca nazwy, główny mentor i teoretyk grupy. Pod jego redakcją w Lublinie ukazywał się w latach 1959-61 dział plastyczny „Kameny” zatytułowany „Struktury”, w którym publikowali krytycy lubelscy (podobnie jak artyści, wywodzący się spośród studentów historii sztuki KUL) Wiesław Borowski, Urszula Czartoryska, Jerzy Madejski, Hanna Ptaszkowska i Mariusz Tchorek, jak też krytycy z innych ośrodków, m.in.: Janusz Bogucki i Aleksander Wojciechowski.

Zasadniczym problemem artystycznym podjętym przez malarzy było zagadnienie zamiany przestrzeni w obrazie abstrakcyjnym na przestrzeń konkretną. Eliminacja iluzji zaprowadziła do reliefowej struktury

obrazów mających charakter przedmiotów sztuki. W rezultacie około roku 1958 każdy z trzech artystów stanowiących trzon grupy wybrał swoją własną formułę artystyczną. Tytus Dzieduszycki tworzył Obiekty – budowane ze szkła syntetycznego przedmioty-rzeźby, Jan Ziemiński pracował na Formurami – quasi-rzeźbiarskimi obiektami malarskimi, Włodzimierz Borowski skonstruował Artony – zbudowane z gotowych elementów przedmioty autonomiczne. Wypracowana w ten sposób technika i odrębna koncepcja artystyczna, nazwana przez Ludwińskiego „sztuką strukturalną”, wpisała się w ogólną tendencję międzynarodowej sztuki modernizmu przełomu lat 50. i 60. XX wieku zwaną „malarstwem materii” dając grupie „Zamek” trwałe miejsce w powojennej historii sztuki polskiej.

Wystawa ma na celu przybliżenie najważniejszych etapów formowania i historii grupy oraz ukazanie w świetle zgromadzonych dokumentów, fotografii i innych archiwaliów, jak też w perspektywie wypowiedzi krytyków, jaki jest kontekst miejsca: samego Lublina, środowiska uniwersyteckiego, pracowni ulokowanej w lubelskim Zamku, miejscu spotkań i ekspozycji. Istotny jest też udział osób, zarówno samych członków grupy i krytyków, jak też ludzi sprzyjających forsowaniu idei sztuki nowoczesnej w konserwatywnie nastawionym środowisku ówczesnego Lublina. W ten sposób wydarzenia sprzed 50. lat ulegają swoistej rekonstrukcji i reinterpretacji, pozwalając przyjrzeć się im z perspektywy współczesnej. Wystawa nie tylko przypomina przychylną, niekiedy entuzjastyczną reakcję krytyki na ujawnione w owym czasie działania grupy, ale przede wszystkim podkreśla jej pozycję grupy związanej z powojenną historią życia artystycznego Lublina.